Kto wypłaci odszkodowanie za zderzenie ze zwierzęciem?

Utworzono: wtorek, 31, lipiec 2018 11:32



Policja odnotowała w zeszłym roku kilkaset wypadków spowodowanych obecnością zwierząt na drodze, ale wszystkich zdarzeń tego typu jest najprawdopodobniej więcej. Kolizja ze zwierzęciem potrafi być bardzo kosztowna dla właściciela samochodu. Odszkodowanie z posiadanego ubezpieczenia otrzymają jednak tylko ci kierowcy, którzy chronią swój pojazd w ramach autocasco (AC).

W 2017 roku zwierzęta przyczyniły się do 334 wypadków, w których zginęło 14 osób, a 400 zostało rannych – wynika z policyjnego podsumowania bezpieczeństwa na drogach. Należy jednak zakładać, że ta liczba nie wyczerpuje listy tego rodzaju zdarzeń, na którą trzeba także wpisać z reguły łagodniejsze w skutkach i nieodnotowane w statystykach kolizje. Z punktu widzenia kierowców ważna jest świadomość, że nawet drobne zderzenie ze zwierzęciem może powodować duże straty.

- Jeśli kierowcy szczęśliwie uda się wyjść z takiej sytuacji bez uszczerbku na zdrowiu, to i tak niemal na pewno czekać go będzie naprawa pojazdu. Dotyczy to zwłaszcza stosunkowo częstych przypadków zderzeń z dużymi i silnymi zwierzętami, np. dzikiem czy sarną, do których nierzadko dochodzi przy znacznej prędkości, poza miastem, nieraz na nieoświetlonej drodze. Znam przykłady rachunków sięgających kilkunastu tysięcy złotych, a w przypadku aut w premium nawet kilkudziesięciu tysięcy. Tego rodzaju szkody wiążą się bowiem zarówno z wgnieceniem blach czy zbiciem szyb lub reflektorów, ale też kosztowną awarią elektroniki, której auta są dzisiaj pełne – mówi Damian Andruszkiewicz, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Komunikacyjnych w Compensa TU S.A. Vienna Insurance Group.

Phoca PDF

Czy tego rodzaju szkodę można zlikwidować w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego? Tak, to możliwe. Po kolizji ze zwierzęciem właściciel pojazdu otrzyma odszkodowanie, jeśli w momencie zderzenia korzystał z polisy AC.

Co zrobić, gdy nie ma się AC?
Ubezpieczenie AC jest dobrowolne, więc nie każdy właściciel pojazdu posiada ten rodzaj ochrony. A bez tej polisy proces dochodzenia odszkodowania jest utrudniony. Aby ubiegać się o zwrot kosztów naprawy nie mając AC, trzeba udowodnić, że wina za zdarzenie leży po stronie osoby czy podmiotu odpowiedzialnego za zwierzę biorące udział w zdarzeniu.

- W przypadku zwierząt żyjących w stanie wolnym mogą to być np. zarządcy drogi lub koła łowieckie. Jeśli natomiast samochód został zniszczony wskutek kolizji ze zwierzęciem domowym lub hodowlanym, wówczas odpowiedzialność za zaniedbanie w nadzorze ponosi jego właściciel – dodaje Damian Andruszkiewicz z Compensy.

Wynika to z przepisów kodeksu cywilnego (art. 431 § 1): *„Kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, zobowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy”*. Jeżeli więc stwierdzona zostanie wina osoby trzeciej, wówczas właściciel uszkodzonego pojazdu będzie mógł ubiegać się o odszkodowanie bezpośrednio od sprawcy lub, jeśli posiada on polisę OC, od jego ubezpieczyciela.

Źródło: informacja prasowa

Phoca PDF